Posłuchaj

()

(Ustanowiona została około roku Pańskiego 835).

LEKCYA (z Objawienia św. Jana rozdział 7, wiersz 2—12).

Wone dni oto ja Jan widziałem drugiego Anioła wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć od Boga żywego, i zawołał głosem wielkim ku czterem Aniołom, którym dano jest szkodzić ziemi i morzu, mówiąc: Nie szkódźcie ziemi i morzu, ani drzewom, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich. I słyszałem liczbę pieczętowanych ze wszech pokoleń synów Izraelskich, sto i czterdzieści cztery tysiące pieczętowanych. Z pokolenia Judy dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Ruben dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Gad dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Aser dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Neftali dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Manasse dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Symeon dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Lewi dwanaście tysięcy

pieczętowanych. Z pokolenia Izachar dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Zabulon dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Józef dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Benjamina dwanaście tysięcy pieczętowanych. Potem widziałam rzeszę wielką z wszystkich narodów i pokoleń i ludzi i języków: stojące przed stolicą i przed obliczem Baranka, przyobleczeni w szaty białe, a Psalmy w ręku ich, i wołali głosem wielkim mówiąc: Zbawienie Bogu naszemu, który siedzi na stolicy i Barankowi. A wszyscy Aniołowie stali koło stolicy, i starszych, i czworga zwierząt i padli na oblicze swe, i pokłon uczynili Bogu, mówiąc: Amen. Błogosławienie i chwała i mądrość i dziękczynienie, cześć i moc i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.

EWANGELIA (Mat. rozdz. 5, wiersz 1—12).

Onego czasu widząc Jezus rzesze, wstąpił na górę. A gdy usiadł, przystąpili ku Niemu uczniowie Jego, a otworzywszy usta swe, nauczał ich, mówiąc: Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest Królestwo niebieskie. Błogosławieni cisi, albowiem oni posiędą ziemię. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni, którzy łakną i pragną, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają. Błogosławieni pokój czyniący, albowiem nazwani będą Synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem ich jest Królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować was będą, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamając dla mnie. Radujcie się i weselcie się; albowiem zapłata wasza obfita jest w Niebiesiech.

Pielgrzymami jesteśmy na ziemi, a celem naszej pielgrzymki jest Niebo, nasza rzeczywista Ojczyzna; łatwo się jednak możemy zabłąkać na manowce, odwodzące nas od miejsca, do którego zdążamy. Nie podobna przeto obyć się bez przewodników, którzyby nam wskazywali prawdziwą drogę i oznaczali miejsca spoczynku, gdziebyśmy strudzeni mogli nabrać świeżych sił do dalszej podróży. Takiemi miejscami są Niedziele i święta; są to dni, w których skołatani troskami, pokusami i walkami powszedniego życia, zaspokoić możemy potrzeby duszy, pomyśleć o jej zbawieniu, pokrzepić ją Słowem Bożem, modlitwą i Sakramentami św. Przewodnikami naszymi w tej podróży są każdego dnia Święci Pańscy; życie bowiem nasze liczy się na dni, a ostatni dzień otwiera nam wrota wieczności. Dlatego też każdy dzień poświęcony jest pamięci świętego Sługi lub świętej Dziewicy Pańskiej. Jak drogoskaz wskazuje drogę do miasta lub wsi, tak Święci wskazują nam drogę wiodącą do Królestwa niebieskiego, gdzie Najwyższy zasiada w Swej chwale na przedwiecznym tronie, gdzie mamy znaleźć wiekuisty pokój i odpoczynek. Każdy Święty woła na nas: „Idźcie za nami, wyprzedziliśmy was bowiem i doszliśmy do celu, wstępujcie zatem w ślady nasze. Żaden dzień nie jest wolny od kłopotu; każdy przynosi nam nową troskę, nowe utrapienia, pęta duszę naszą i ciągnie ją do ziemi. Ale na straży każdego dnia stoi Święty i woła: „Synu Ojca niebieskiego, bracie Chrystusa, odkupiony krwią Jego, ubłogosławiony przez Ducha świętego! ziemia nie jest twoim ostatecznym celem i nie zaspokoi tęsknoty ducha twego, bowiem przeznaczeniem twem jest Niebo; masz być świętobliwym i zbawionym, i to świętobliwym tutaj na ziemi, a zbawionym w wieczności!“ Błogo ci, jeśli zrozumiesz ten głos i posłuchasz go; błogo ci, jeśli imiona Świętych nie będą ci czczym dźwiękiem, błogo ci, jeśli pójdziesz w ich ślady. — Ale niestety, nadaremnie głos ten odbija się o uszy wielu śmiertelników, idą oni bowiem na oślep, błąkają się i nie dochodzą do celu. — Cóż czyni tedy Kościół?

Przy końcu roku, gdy nastaje jesień, gdy rolnik zwozi owoce swej pracy do gumna, Kościół woła na dzieci swoje: „Pójdźcie, pokażę wam lepszy owoc, który dojrzał w mym sadzie“, a otwierając wrota niebieskie, pokazuje nam Najświętszego ze Świętych, Syna Bożego, siedzącego po prawicy Ojca, a obok Niego Królowę Niebios, Matkę Jego, Apostołów świętych opromienionych blaskiem niebieskim, Proroków i Patryarchów, spoglądających ze czcią i uwielbieniem na Przedwiecznego, Męczenników dzierżących w ręku palmę a na głowie korony. Wyznawców w chwale wiekuistej, Dziewice z niezwiędłym wieńcem i białą szatą niewinności przyodziane. „Patrzcie — mówi Kościół — otóż owoce łaski Bożej zebrane w gumnie wiekuistem, słuchajcie ich pieni, a podziwiajcie blask ich równający się gwiazdom. Wznieście wysoko oczy i serca! I wy możecie się dostać w ich towarzystwo, Ojciec Przedwieczny was zaprasza, Syn Jego będzie waszym przewodnikiem. Duch święty doda wam siły, Święci natomiast za was się modlą. Kwapcie się do wiekuistego spoczynku, jaki dla was jest przygotowany.“

Społeczeństwo Świętych Pańskich.

W tem znaczeniu obchodzi Kościół uroczystość Wszystkich Świętych. Celem tejże jest przypominać sercom przykutym do ziemi ich przeznaczenie i rozgrzać je tęsknotą do Nieba. I Święci byli również ludźmi, jak my, słabymi, ułomnymi, a nawet grzesznikami. Od nas tylko zależy, stać się tem, czem oni są. Jeśli zapytamy, co nam czynić należy, aby dostać się w ich towarzystwo, Ewangelia dzisiejsza podaje nam nieodzowne do tego warunki. Starajmy się o cnoty, jakich wzorem jest Zbawiciel, a będziemy szczęśliwi już tu na ziemi.

Nauka moralna.

Początek tejże uroczystości przypada na czasy Papieża Bonifacego IV, który w roku 608 pogańską świątynię Panteon poświęcił na cześć Matki Boskiej i świętych Męczenników. Zbudowana przez Agryppę, ministra cesarza Augusta, nazwaną została Panteonem, gdyż w niej umieszczono posągi wszystkich bożków, a nawet tych, których Rzymianie przejęli od ujarzmionych i podbitych przez siebie narodów. Gdy religia chrześcijańska wyparła bałwochwalstwo z Rzymu, nakazał cesarz Honoryusz wspaniałą ową świątynię zachować jako pamiątkę dawnej potęgi Rzymu. Po wyznaczeniu zaś przez Papieża Bonifacego dnia konsekracyi, w wigilię powyżej już wzmiankowanej uroczystości zawieziono do owej świątyni wielką ilość relikwii Męczenników, wydobytych z katakomb rzymskich i umieszczono je w przeznaczonych na ten cel skrzynkach, poczem nastąpiło uroczyste poświęcenie. Od tego też dnia corocznie uroczystość Wszystkich Świętych w świątyni owej obchodzono, a Papież Grzegorz IV wyznaczył dla świata katolickiego na obchód tej uroczystości dzień 1 listopada.

Miał też Kościół w zaprowadzeniu owej uroczystości trojaki cel na oku: Nasamprzód jest ilość Świętych Pańskich bardzo znaczna. Liczbę Męczenników, którzy za Chrystusa śmierć ponieśli i spoczywają w grobach rzymskich, podają na 6,000,000, a na całej kuli ziemskiej do 17,000,000. Któż zliczy wszystkich Sług Bożych, którzy w przeciągu 19 wieków umarli w stanie łaski? Któż zliczy tych, którzy w ukryciu żyli w Chrystusie Panu, a których imiona zapisane są w księdze żywota? Ponieważ zaś nie tylko się godzi, ale i należy oddać im cześć powinną, nie podobna zaś dla każdego ze Świętych wyznaczyć dzień osobny; Kościół święty mądrze nakazał uczcić wszystkich razem w dniu na to przeznaczonym.

Po drugie nie wątpi żaden katolik, iż wstawienie się Świętych do Boga wielce jest skutecznem. Święci bowiem są naczyniami łaski Jego i oni też mogą wiele uczynić w sprawie naszego zbawienia. Ażebyśmy przeto za ich przyczyną otrzymali, co nam do pozyskania szczęścia wiekuistego potrzebnem jest i koniecznem, Kościół ustanowił dzień osobny, w którym katolicy błagają wszystkich Świętych Pańskich razem o ich wstawienie się do Boga, w nadziei, że Bóg prośby Swych wybrańców raczy wysłuchać.

Po trzecie pragnie Kościół święty w dniu dzisiejszym zachęcić nas, abyśmy naśladowali życie Świętych Pańskich, i starali się o te cnoty, które im usłały drogę do Nieba. O świętobliwość starać się nam potrzeba; nie dostąpi zbawienia, kto nie jest świętobliwym. Tym zaś wszystkim, którzy zapytają, jaką Święci Pańscy doszli drogą do świętobliwości i zbawienia, niech służy za odpowiedź co następuje:

1) Czuli oni w sercu serdeczne pragnienie dojścia do doskonałości. Tęsknota zaś owa i żądza naśladowania Chrystusa jest oznaką wybrańców. Święci Pańscy mieli wzrok utkwiony w tem, co jest dobrem wiekuistem i nie łudzili się nigdy zwodniczym powabem rzeczy znikomych i uciech światowych.

2) Było to też powodem, że Święci całem sercem gardzili światem i lekceważyli jego rozkosze, a nawet czuli do nich wstręt i obrzydzenie. A jakże świat nagradza zamiłowanie i pociąg do rzeczy znikomych? Troskami i utrapieniami, sporami i niezgodami, nędzą i rozczarowaniem, chorobą i śmiercią. Żaden też zwolennik uciech światowych nie czuł się zadowolonym i szczęśliwym, a śmierć jego zawsze była gorzką i opłakaną.

3) Święci nie przestawali na samem tylko pragnieniu i pożądaniu zbawienia, ale zwalczali złe skłonności, opierali się nagabywaniom, nie dawali posłuchu pokusom. Trzymali oni zmysły na wodzy, poskramiali żądze, poddawali ciało umartwieniom i nie dowierzali sobie, poczuwając się do słabości. Trudną była też ich walka, nieraz się chwiali, ale ostatecznie zwyciężali, bo nie upadli na duchu. Wiedzieli, jakie jest znaczenie słów Jezusowych o obszernej i wygodnej drodze, i ciasnej a ciernistej ścieżce. Jak dzielny żołnierz otoczony nieprzyjaciołmi, tak i oni wiedzieli, że nie pozostaje im nic innego, jak tylko zwyciężyć albo zginąć, a lubo czasem niejeden z nich pośliznął się i zbłądził, podźwignął się wkońcu przez żal i pokorę, przez co mu błąd jego wyszedł na dobre.

4) Skrupulatni i sumienni w drobnych rzeczach, pozyskali dar i łaskę wykonania większych i trudniejszych. Niejeden z tych co czyta o ich umartwieniach, pokutach, postach i srogich cierpieniach, sądzi, że naśladowanie Świętych przechodziłoby jego siły. Poczynając jednak od małego, dochodzi się wytrwałością do doskonałości i dokonania największych rzeczy. Ewangelista Łukasz św. mówi też w rozdziale 16, wierszu 10: „Kto wierny jest w najmniejszej rzeczy, i w większej wierny jest, a kto w małem niesprawiedliwy jest, i w większem niesprawiedliwy jest.“

5) We wszystkiem starali się naśladować Chrystusa Pana, biorąc sobie za wzór Jego pokorę, łagodność, zamiłowanie pokoju, miłosierdzie, czystość, cierpliwość, jaką okazywał przez cały przeciąg Swego życia, aż do strasznej śmierci na krzyżu. Wiedzieli oni bowiem, że o własnych siłach nie staną się podobnymi Zbawicielowi i poczuwali się do słabości.

6) Liczyli nadal na pomoc Boską i szukali pokrzepienia w modłach, zasilali się Sakramentami św., jakie Zbawiciel ustanowił na dobro i zbawienie ludzkości. Modły darzyły ich światłem i siłą rozpoznania dobrego, a ponieważ przystępowali do Sakramentów św., sam Chrystus był ich sprzymierzeńcem i pomógł im do zwycięstwa nad ich wrogami.

7) Wszyscy Święci mieli jak największe nabożeństwo do Przeczystej Dziewicy i Matki Zbawiciela. Czego nie uzyskali modlitwą, to wyrobiła im wstawieniem się do Swego Synaczka Najśw. Marya Panna, słusznie nazwana „Królową Świętych“; jest Ona bowiem tak mianowaną nie tylko dlatego, że wszystkich przewyższa świętobliwością, ale i dlatego, że wszyscy Święci Ją wielbili jako swą Orędowniczkę.

Rozważcie zatem kochani Czytelnicy owe siedm punktów, zapiszcie je sobie w sercach waszych, weźcie je za prawidło i wskazówkę życia, a Niebo was nie minie. Niema innego wyboru, jak tylko piekło lub Niebo: wybierajcie przeto.

Wkońcu trzeba nam jeszcze nieco nadmienić o tytułach, jakie Kościół święty nadaje tym Sługom Bożym, którzy cnotliwem życiem zasłużyli sobie na cześć i naśladowanie. Dzielą się zaś one na cztery rodzaje i to: Sługi Boże, Czcigodni, Błogosławieni i Święci.
1) Sługą Bożym nazywa Kościół tego, który umarł w stanie świętobliwości.
2) Czcigodnym jest chrześcijanin, którego świętobliwość stwierdzoną jest wyrokiem Kościoła, czyli raczej, którego proces kanonizacyjny już się rozpoczął.

3) Błogosławionym zowiemy tego, którego świętobliwość uznaną jest uroczystym wyrokiem najwyższej władzy kościelnej i na którego tymczasową cześć Papież w pewnych krajach albo zgromadzeniach zakonnych zezwala, aż do ogłoszenia uroczystej kanonizacyi.

4) Świętym wreszcie nazywamy tego, któremu uroczyście i publicznie miano to przeznaczonem zostało i którego publiczna i jawna cześć nakazaną jest w obrębie całego Kościoła katolickiego.

Modlitwa.

Wszechmogący i wieczny Boże, który nam dozwalasz zasługom Wszystkich Świętych Twoich cześć oddawać, prosimy pokornie, daj nam tem obfitszych łask dostąpić, im liczniejszych do miłosierdzia Twego wzywamy dziś pośredników. Amen.

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 1-go listopada uroczystość Wszystkich Świętych, którą Papież Bonifacy IV po poświęceniu Panteonu na cześć Najśw.

Matki Bożej i wszystkich św. Męczenników nakazał obchodzić corocznie w Rzymie. Później rozporządził Grzegorz IV, aby święto niniejsze, obchodzone wówczas już w wielu dyecezyach na różny sposób, święcono odtąd zawsze i ciągle w dniu tym na cześć wszystkich Świętych w całym Kościele katolickim. — W Terracinie w Kampanii męczeństwo św. Cezaryusza, Dyakona, po długiem, dręczącem więzieniu wsadzonego razem z św. Julianem, Kapłanem do miecha i wrzuconego w morze. — W Dijon śmierć męczeńska św. Benignusa, Kapłana. Święty Polikarp wysłał go do Francyi na głoszenie Ewangelii. Później, za cesarza Marka Aureliusza został przez sędziego Terencyusza oddany kilkakrotnie najokrutniejszym męczarniom na torturach. Wkońcu ściśnięto mu szyję prętem żelaznym, a ciało włócznią przebito. — Tegoż dnia męczeństwo św. Maryi, Służebnicy; na oskarżenie, iż jest chrześcijanką, obiczowano ją za cesarza Hadryana okrutnie, rozciągano na torturach i porozdzierano ciało szponami żelaznemi, aż wyzionęła ducha. — W Damaszku cierpienia św. Cezaryusza i Dacyusza z 5 towarzyszami. — W Persyi śmierć męczeńska św. Jana, Biskupa i św. Jakóba, Kapłana z czasów króla Sapora. — W Tarsie pamiątka św. Cyrenii i Julianny za cesarza Maksymiana. — W Auverni uroczystość świętego Austremoniusza, pierwszego Biskupa tegoż miasta. — W Paryżu złożenie świętego Marcela, Biskupa. — W Bajeux uroczystość św. Wigora, Biskupa z czasów króla Franków Childeberta. — W Tiwoli uroczystość św. Seweryna, Mnicha. — W prowincyi Gatinois pamiątka świętego Maturyna, Wyznawcy.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related